



## Dostawy uzbrojenia z Iranu do Rosji – konsekwencje militarne i polityczne

Marcin Andrzej Piotrowski

Iran kontynuuje wzmacnianie nieformalnego sojuszu z Rosją wbrew początkowo ostrożnemu stanowisku wobec jej agresji na Ukrainę. Wielokrotnie potwierdzono już użycie przez Rosję dronów z Iranu. Rośnie też prawdopodobieństwo dostaw irańskich pocisków balistycznych. Systemy te w niewielkim stopniu poprawią niekorzystną dla Rosji sytuację wojskową, ale zwiększą zniszczenia w infrastrukturze Ukrainy i ryzyko przybycia kolejnych grup uchodźców. Potrzebna jest pilna pomoc dla Ukrainy w obronie przed dronami i raketami oraz zmiana polityki UE wobec Iranu w kwestiach nieprolifracji, programu nuklearnego i sytuacji wewnętrznej.

Co najmniej od września br. Rosja wykorzystuje przeciwko Ukrainie irańskie systemy bezzałogowe. Potwierdza to wcześniejsze doniesienia wywiadu USA o negocjacjach Rosji z Iranem w sprawie dostaw dronów rozpoznawczych i amunicji krążącej (dronów kamikadze). W połowie października pojawiły się też doniesienia o planowanych dostawach pocisków balistycznych krótkiego zasięgu z Iranu do Rosji, co zbiegło się z rosnącym wykorzystaniem irańskich dronów przeciwko celom cywilnym na Ukrainie.

**Dostarczone i spodziewane systemy.** Rosja ponosi znaczne straty w wojnie z Ukrainą, a wraz z upływem kolejnych miesięcy powiększają się braki w jej uzbrojeniu i amunicji. Szczątkowe informacje sugerują zainteresowanie Rosji kilkoma systemami z Iranu. Negocjacje w tej sprawie zainicjowano w czerwcu, a w lipcu i sierpniu miały miejsce pokazy dronów i szkolenia Rosjan w Iranie. Pierwsze dostawy do Rosji objęły drony kamikadze Shahed-136 i wielozadaniowe Mohajir-6, które widziano nad Ukrainą już we wrześniu. Drony Shahed-136 są własną konstrukcją irańską na bazie mniejszego Shahed-131, używaną przez Iran i szyckie milicje przeciwko celom w Arabii Saudyjskiej, Jemenie i Iraku. Według Iranu mają zasięg aż 2,5 tys. km, co jest jednak nierealne – rzeczywisty zasięg z 40-kilogramową głowicą to maksymalnie 630 km. Od października Rosja wykorzystuje też drony Shahed-131 z głowicą 15 kg i zasięgiem do 250 km.

Według ukraińskiego wywiadu Rosja zamówiła 2400 egzemplarzy obu systemów, ale trudno ocenić, czy i kiedy Iran mógłby zapewnić taką liczbę. Dron Mohajir-6 służy z kolei głównie do rozpoznania pola walki, ale można go uzbroić w dwie lekkie bomby szybujące po 45 kg każda. Według Iranu ma on zasięg 2 tys. km, ale stacje kontrolne i łączność ograniczają wykorzystanie go do 200–500 km. Iran miał ponadto oferować Rosji dron Shahed-129, który jest wzorowany na izraelskim Hermes-450. Ma on taki sam silnik i zbliżony zasięg do Mohajira, ale jest uzbrojony w cztery lekkie bomby. Iran może teraz posiadać po około 50 sztuk obu modeli dronów wielozadaniowych. Rosjanom pokazano także drony rozpoznawcze Shahed-171, które jako proste imitacje amerykańskiego RQ-170 zapewne nie mają deklarowanych osiągnięć ani zbliżonej do oryginału technologii stealth.

Według wywiadu USA Rosja negocjowała też z Iranem dostawy pocisków balistycznych rodziny Fateh-110. Ich podstawowa wersja przenosi 500-kilogramową głowicę na dystans do 300 km, a oferta Iranu miała obejmować też nowszą wersję Zulfiqar o zasięgu 700 km (realnym przy lżejszej głowicy). Iran może mieć do 100 wyrzutni pocisków i przypuszczalną rezerwę ok. tysiąca pocisków rodziny Fateh, którymi od 2017 r. atakowano cele w Syrii i Iraku. Dostępne informacje wywiadowcze nie zawierają danych o wielkości i harmonogramie dostaw do Rosji, o rozmowach o innych

wersjach Fateh lub irańskich pociskach manewrujących. Nie potwierdzają też spekulacji ekspertów o możliwości dostaw ciężkich dronów kamikadze Arash-2 (głowica 260 kg, zasięg do 1400 km), które mogą być wciąż w fazie testów.

**Partnerstwo Rosji z Iranem.** Rosja wraz z wydłużaniem czasu trwania wojny pogłębia „partnerstwo strategiczne” z Iranem, scementowane [wspólną interwencją w Syrii](#). Zerwana w 2014 r. współpraca Rosji z Izraelem wraz z sankcjami Zachodu uniemożliwiają jej przemysłowi zaspokojenie zapotrzebowania na różnego typu drony. Rosja poszukuje łatwo dostępnych, prostych w obsłudze i tanich systemów, które uzupełnią braki w dronach i arsenale pocisków balistycznych Iskander. Nowy etap współpracy Rosji z Iranem wiąże się też z odmową udzielenia takiej pomocy przez Chiny i ograniczonymi możliwościami KRLD w zakresie dostaw amunicji artyleryjskiej. W kontekście niepowodzeń rosyjskiej armii i sankcji USA realna staje się też perspektywa anulowania części kontraktów, a nawet [stopniowej utraty dotychczasowych odbiorców uzbrojenia w Azji](#). Zwiększa to atrakcyjność współpracy wojskowej z Iranem.

[Iran w świetle problemów wewnętrznych](#) jest zdeterminowany, by pogłębiać nieformalny sojusz z Rosją. [Autorytaryzm obu reżimów](#) wzmacnia wspólnotę interesów, a trwające od ponad miesiąca protesty Irańczyków widziane są przez rządy obu państw jako realne zagrożenie. Iran – podobnie jak Rosja – chce też wykorzystać wysokie ceny surowców do poprawy swojej pozycji wobec Zachodu. Rosja oferuje dostęp do – na razie cywilnych – technologii nuklearnych i [w sytuacji braku kompromisu z USA](#) utrudni nałożenie na Iran kolejnych sankcji ONZ. Rosja może też zapewnić Iranowi dostęp do zdolności wojskowych, ograniczany dotąd przez sankcje. Jego priorytetami są dostawy samolotów Su-34 i systemów przeciwlotniczych S-400. Iran nie może przy tym odkładać planów modernizacji sił powietrznych, wykorzystujących przestarzałe F-4, F-5 i F-14 z USA (corocznie dochodzi z nimi do 1–2 wypadków). Rosja może zapewnić też Iranowi modernizację jego 35 samolotów MiG-29 do wersji SMT i remonty trzech okrętów podwodnych klasy Kilo. Iran może traktować dostawy swoich dronów, rakiet i innego sprzętu do Rosji jako impuls do zwiększenia produkcji własnego przemysłu. Długotrwała wojna Rosji z Ukrainą dawałaby więc Iranowi źródło dochodów, jakich nie zapewniają jego sojusznicy na Bliskim Wschodzie.

**Implikacje wojskowe i polityczne.** Broń z Iranu nie zmieniła dotychczas sytuacji wojskowej na korzyść Rosji. Operowaniu nowymi systemami towarzyszyły problemy, które mieli rozwiązywać obecni na Krymie irańscy Strażnicy Rewolucji (mogą przebywać też na Białorusi). Użycie Shahed-136 jest kolejnym dowodem na topniejący arsenał rakietowy Rosji, a wprowadzenie Shahed-131 sugeruje brak możliwości zwiększenia produkcji jej dronów kamikadze. Od września Rosja wykorzystwała drony Shahed-136 na wschodzie Ukrainy i przeciwko Odessie, a od początku października w atakach z Białorusi na ukraińską infrastrukturę i ludność cywilną. Do końca miesiąca Rosja uszkodziła za ich pomocą nawet 30%

elektrowni na Ukrainie. Kalkulacje Rosji opierać mogą się na jej wcześniejszych doświadczeniach z wojny w Syrii. Rosja chce więc za pomocą irańskich dronów i rakiet sterroryzować społeczeństwo Ukrainy, licząc na ustępstwa jej władz, a wywołując kolejne [przyjazdy uchodźców – na destabilizację Europy](#).

Drony wielozadaniowe Mohajir będą miały marginalny wpływ na przebieg walk na wschodzie i południu Ukrainy. Rosja cierpi tam na brak rozpoznania i ponosi znaczne straty w dronach kierujących ogniem artylerii. Mohajir i Shahed-129 mają przy tym za słabe uzbrojenie, aby zastąpić rosyjskie samoloty i śmigłowce bliskiego wsparcia. Wykorzystanie tych systemów [skomplikuje jednak obronę przeciwlotniczą Ukrainy](#), tworząc dylemat rozlokowania jej ograniczonych środków – na froncie lub do obrony miast i infrastruktury. Za pomocą pocisków Fateh rozlokowanych na Białorusi Rosja mogłaby dokonać ponadto większych zniszczeń i strat w Kijowie. Ukraina po wyczerpaniu pocisków dla systemu S-300W nie będzie miała aktywnej obrony przed salwami takich pocisków balistycznych.

**Rekomendacje.** Dostawy broni z Iranu pozwalają Rosji na kontynuację wojny z Ukrainą. Obrona przeciwlotnicza i systemy antydronowe powinny być w najbliższych miesiącach priorytetem pomocy wojskowej dla Ukrainy. Do zwalczania irańskich dronów istotne będzie zapewnienie nie tylko większej liczby systemów obrony punktowej, ale także wzmocnienie środków walki elektronicznej Ukrainy. Spodziewane wprowadzenie do walki pocisków Fateh wymaga też przyspieszenia – dotychczas odkładanej – decyzji partnerów Ukrainy o odbudowie jej obrony przeciwrakietowej, np. za pomocą systemów PAC lub SAMP-T. Państwa wspierające Ukrainę powinny także liczyć się z potrzebą dodatkowej pomocy humanitarnej i dla infrastruktury cywilnej zimą, gdy ataki Rosji będą natężone.

W sytuacji przedłużających się protestów społecznych w Iranie oraz braku realnych postępów w negocjacjach nuklearnych potrzebna może być zmiana polityki UE w tych kwestiach. Niedawno przyjęte sankcje UE wobec producentów dronów i Strażników Rewolucji powinny być prezentowane władzom Iranu jako pierwszy krok w zaostrzeniu polityki wobec tej organizacji i wobec proliferacji irańskich dronów i rakiet poza Bliski Wschód. Istnieją przy tym coraz liczniejsze przesłanki, aby przypuszczać, że obecne władze Iranu nie są zainteresowane powrotem do pierwotnych warunków umowy nuklearnej z 2015 r. Dotychczasowe żądania Iranu – np. umowy międzypaństwowej wiążącej przyszłe administracje USA – są nierealistyczne, a dalsze wzbogacanie uranu do wyższego poziomu uniemożliwi administracji Joe Bidena i Kongresowi USA akceptację kolejnych warunków. W świetle bezprecedensowej skali protestów społecznych w Iranie niezbędne jest także zwiększenie przez UE presji i sankcji na władze Iranu w kwestiach obrony praw człowieka. Efektywność tej presji będzie zależała jednak od ścisłej koordynacji sankcji UE z nowymi sankcjami USA wobec Iranu.